Kurjer Radomski. Dodatek do № 36. № 3.

Stanisław Staniszewski.

PARCELACJA

na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim.

(Ciąg dalszy).

Chociaż procent przyrostu gospodarstw mieszczańskich w porównaniu z procentem przyrostu gospodarstw włościan jest znacznie większy, zawsze będzie on nieodpowiednim do wzrostu ludności i niedostatecznym, czego dowodzi masa bezrolnego proletarjatu po miasteczkach. Zestawiając liczbę gospodarstw mieszczańskich w 1870 r. z liczbą ich w 1899 w poszczególnych gubernjach widzimy.

W gub: Lubelksiej było w 1870 r.	10,470,	w 1899—	12,395
Radomskiej „	9,644	„	11,638
Kieleckiej „	7,666	„	8,760
Piotrkowsk. „	6,907	„	9,919
Kaliskiej „	5,239	„	6,855
Siedleckiej „	5,084	„	8,117
Łomżyńskiej „	4,329	„	4,917
Warszawskiej	4,251	„	5,534
Suwalskiej „	2,871	„	3,757
Płockiej „	1,976	„	2,657

Czyli że w ciągu lat 30 przybyło:

w Siedleckiej	3,093	t. j.	60,8%
Piotrkowskiej	3,012	„	43,6%
Płockiej	681	„	34,5%
Suwalskiej	886	„	30,9%
Kaliskiej	1,616	„	30,8%
Warszawskiej	1,283	„	30,2%
Radomskiej	1,994	„	20,7%
Lubelskiej	1,925	„	18,4%
Kieleckiej	1,093	„	14,3%
Łomżyńskiej	588	„	13,6%

Liczba gospodarstw mieszczańskich, wzrosła we wszystkich gub. bez wyjątku, najwięcej w gub. Siedleckiej, prawie o 2/3 i Piotrkowskiej o ½,—najmniej w Łomżyńskiej, Kieleckiej i Lubelskiej—mniej niż o 20%.

W pozostałych gubernjach przyrost zbliża się do średniego dla całego kraju, wahając się między 21% w Radomskiej i 35% w Płockiej.

Porównywając przyrost gospodarstw mieszczańskich z przyrostem gospodarstw włościan przekonamy się, że pierwszy znacznie jest wyższym w gubernjach

Kaliskiej:	mieszczańskie	30.8%	włościańskie	2,4%
Suwalskiej	„	30,9%	„	8,2%
Warszawskiej	„	30,2%	„	8,8%
Piotrkowskiej	„	43,6%	„	29,0%
Siedleckiej	„	60,8%	„	46,3%
Płockiej	„	35%	„	— 2,6

niższym zaś w gubernjach:

Lubelskiej	mieszczańskie	18,4%	włościańskie	48%
Kieleckiej	„	14,3	„	23%
Radomskiej	„	20,7	„	25,3
Łomżyńskiej	„	13,6	„	15.

Pod względem przestrzeni osady te *podług tabel likwidacyjnych* dzielą się w następującym stosunku:

Osad z przestrzenią niżej 3	morgów	27,624	czyli	47,3%
od 3 — 15	m.	20,881	„	35,7%
wyżej 15	m.	9,933	„	17,0%

w obecnym czasie:

niżej 3	morgów	33,762	czyli	45,3%
od 3 — 15	m.	30,532	„	40,9%
wyżej 15	m.	10,315	„	13,8%

Podział ten zasadniczo różni się od podziału osad włościańskich. Największy procent tych ostatnich, stanowią gospodarstwa średnich rozmiarów (około 45%) cokolwiek mniej gospodarstw większych (40,5%) najmniej drobnych (15%). Zupełnie co innego spotykamy w gospodarstwach mieszczańskich, gdzie prawie połowa, bo 45,3%, należy do kategorji drobnych, ilość zaś osad wyżej 15 m. nie sięga 10%.

Zestawiając dane z tabel likwidacyjnych z danemi, zebranemi w 1899 r. przez komitet statystyczny, przekonamy się, iż w ciągu okresu 50 letniego, zaszły następujące zmiany.

Ilość osad wynoszących mniej niż 3 m. zwiększyła się o 6,138 czyli 22,2%

od 3 do 15 m.	9,651	„	46,2%
wyżej 15	382	„	3,8%

Najbardziej tedy wzrosła ilość gospodarstw średnich, bo prawie o połowę, drobnych przeszło o 1/5, najmniej wielkich niespełna 4%.

Zmiany zaszłe na gruntach włościan, różnią się pod tym względem dużo od zmian wsród własności mieszczańskiej. Chociaż liczba osad średniej wielkości wzrosła w obu rodzajach własności prawie w jednakowym stosunku, natomiast osady wielkiej własności mieszczańskiej prawie że wcale w liczbę nie wzrosły, kiedy przyrost ich na ziemiach włościan wynosił wyżej niż 30%, liczba zaś drobnych gospodarstw przeciwnie, u mieszczan wzrosła o 25%, a u włościan zmniejszyła się o 17%.

Zjawisko to należy objaśnić charakterem zajęć jednej i drugiej ludności. Kiedy dla włościanina rola stanowi wszystko i powiększenie jej daje jedyne zabezpieczenie bytu jego rodzinie, dla mieszczan praca na roli stanowi zajęcie dodatkowe, podstawą zaś bytu jest handel, furmaństwo i rozmaite rzemiosła. Zmiany, jakie zaszły w każdej kategorji gospodarstw mieszczańskich od 1870—1899 r. w poszczególnych gubernjach oznaczam na tablicy:

Osady niżej 3 morgów

Liczba osad	1870 r.	1899 r.	przybyło	procent
Piotrkowska	2,210	4,330	2,121	96%
Kaliska	2,735	4,119	1,384	50,6
Suwalska	1,481	2,015	534	36,1
Płocka	892	1,118	226	25.3
Łomżyńska	2,244	2,672	428	19,1
Radomska	4,337	5,067	730	16,8
Siedlecka	1,878	2,154	276	14,7
Kielecka	4,116	4,323	207	5,0
Warszawska	2,007	2,096	89	4,4
Lubelska	5,724	5,867	143	2,5

Widać stąd, że liczba drobnych gospodarstw w osadach powiększyła się bardzo niejednakowo we wszystkich gubernjach. Kiedy w gubernji Kaliskiej, liczba ich wzrosła o 50%, a w Piotrkowskiej prawie się podwoiła, w gub. Lubelskiej, Warszawskiej i Kieleckiej powiększyła się zaledwie o 2—5%. Na ziemiach włościańskich liczba tych osad powiększyła się tylko w Siedleckiej, Piotrkowskiej, Lubelskiej i Radomskiej, i to stosunkowo w bardzo nieznacznej ilości, bo od 3—9%; w pozostałych gubernjach zmniejszyła się do 10% w Kieleckiej, do 38% w Płockiej.

Liczba osad średnich wielkości:

	w 1870 r.	w 1899 r.	powięk. się	procent.
Siedlecka	1,285	3,442	2,157	167,9
Warszawska	1,226	2,439	1,213	98,9
Piotrkawska	2,887	4,734	1,847	64,0
Płocka	747	1,185	438	58,6
Kaliska	1,397	2,172	775	55,5
Lubelska	3,797	5,091	1,294	34,1
Suwalska	816	1,012	196	24,0
Radomska	4,191	5,165	974	23,2
Kielecka	3,015	3,692	677	22.5
Łomżyńska	1,520	1,600	80	5,3

I ta kategorja gospodarstw powiększyła się bardzo znacznie i bardzo nierównomiernie, maximum wypada na gub: Siedlecką 167% i Warszawsk. 98,9%, minimum na gub: Łomżyńską, gdzie przyrost sięga zaledwie 5%. Na ziemiach włościańskich przyrost tej kategorji, jakkolwiek jest znaczny, nie dorównywa ziemiom mieszczańskim. Maximum takiego przyrostu w gub. Siedleckiej sięga zaledwie 85%.

Liczba osad większych, niż 15 morgów.

	w 1870 r.	w 1899 r.	przybyło	procent
Lubelska	949	1,437	488	51,4%
Kielecka	536	745	209	39
Siedlecka	1,921	2,581	660	34,4
Suwalska	574	730	156	27,2
Radomska	1,116	1,406	290	26
Łomżyńska	565	645	80	14,2
Płocka	337	354	17	5
Warszawska	1,018	999	ubyło 19	1,9
Kaliska	1,107	564	„ 543	49,1
Piotrkowska	1,810	854	„ 956	52,8.

Widzimy, że liczba gospodarstw wielkich w osadach powiększyła się tylko w 7 gubernjach. Najwyższy procent spotykamy w gub. Lubelskiej, wyżej 50%, następnie w Kieleckiej, Siedleckiej 39 i 34%. Wręcz przeciwne zjawisko przedstawiają gub. Piotrkowska i Kaliska, w których liczba tej kategorji osad zmniejszyła się o połowę. I w danym więc wypadku własność mieszczańska rozwijała się odmiennie od włościańskiej, ponieważ ta ostatnia wykazuje we wszystkich gubernjach liczebny wzrost gospodarstw większych, przyczym minimum tego wzrostu nie spada więcej, niż 13% w gub. Piotrkowskiej.

Zwiększenie lub zmniejszenie liczby gospodarstw mieszczańskich w rozmaitych gubernjach w okresie ostatnich lat 30 odbiło się w sposób bardzo wyraźny na przeciętnej wysokości tych osad w odpowiednich miejscowościach. Na początku lat 70-tych przeciętna przestrzeń gospodarstwa mieszczańskiego wynosiła około 9,6 morga. Obecnie wskutek wzrostu liczby gospodarstw średnia wielkość ich spadła do 7,6 czyli zmniejszyła się o 2 m. Pod tym względem gospodarstwa mieszczańskie różnią się znacznie od gospodarstw włościańskich, których przeciętny obszar wynosi obecnie 14½ morg.

Średnia przestrzeń gospodarstw mieszczańskich w 10 gub. przedstawia się w następującym porządku:

	w 1870 r.	w 1899 r.
Siedleckiej	18,2	11,4
Suwalskiej	14,4	11
Warszawskiej	12	9,2
Płockiej	12	9
Piotrkowskiej	11,2	7,8
Łomżyńskiej	8,4	7,4
Radomskiej	8,6	7
Kaliskiej	8	6,2
Kieleckiej	6,6	5,8
Lubelskiej	6,4	5,4.

Największa stosunkowo przestrzeń wypada dla obu okresów na gub: Siedlecką i Suwalską — 11 morgów, najmniejsza na Kielecką i Lubelską niecałe 6 m. W pozostałych gub. średnia wielkość, wahając się od 6—9 m. zbliża się do przeciętnej dla całego kraju 7,6. Zestawiając przeciętną wielkość gospodarstw mieszczańskich z włościańskiemi, przekonamy się, że te ostatnie przewyższają pod tym względem pierwsze 1½ i 2 razy:

Ziemie nabyte stanowią w obszarze gruntów mieszczańskich bardzo nieznaczną ilość, we wszystkich bowiem osadach Królestwa Polskiego w 1899 r. ilość ich nie przewyższała 7,000 m., co w ogólnej ilości tych ziem stanowi zaledwie 1%. W niektórych gubernjach procent zniża się, a mianowicie w Kieleckiej 0,9, w Warszawskiej i Płockiej 0,8, w Piotrkowskiej 0,5, w w Suwalskiej 0,2. Nieco większy stosunek kategorja tej ziemi wykazuje w gubernjach: Lubelskiej 1,5; Kaliskiej 1,8; Siedleckiej 1,9; Łomżyńskiej 2,8%. Na nabytej przestrzeni sformowało się zaledwie 823 gospodarstwa.

W Kieleckiej 146, Lubelskiej 129, Siedleckiej 126, Kaliskiej 123, Radomskiej 110, Piotrkowskiej 64, Łomżyńskiej 61, Warszawskiej 55 i Suwalskiej 9; w Płockiej nie zjawiło się ani jedno.

Zestawienie tych cyfr wykazuje, że przyrost gospodarstwa każdej kategorji t. j. włościańskiej i mieszczańskiej, szedł innemi drogami. Gospodarstwa mieszczańskie, nie kusząc się o powiększenie swych obszarów, podlegały parcelacji czysto wewnętrznej na swoich ziemiach, drogą działów spadkowych, lub częściowych sprzedaży. Gospodarstwa włościańskie przeciwnie, szły drogą zaborczą i powiększały się z jednej strony drogą wewnętrznej parcelacji wśród ukazowej własności (124,440); z drugiej zewnętrznej, nabywając od gruntów dworskich pomieszczenie dla 65,546 rodzin włościańskich.

Przestrzeń ziemi mieszczańskiej powiększyła się w ciągu lat 30 zaledwie o 7,000 m. — obszar ziemi włościańskiej podług danych komitetu statystycznego zwiększył się do 1899 r. o 983,600 m. a dziś cyfra ta, dołączając ziemie nabyte przy pomocy banku w 1899 i 900 r., wyniesie 1,156,500 m. (Ekonomista 1903 r.). Dla charakterystyki wewnętrznej parcelacji ziem ukazowych przytoczę dane komisji szczególnej do spraw włościańskich, która przy zbadaniu obecnego stanu własności włościańskiej ilość osad w r. 1900 podaje na 817,895, zaznaczając, że do liczby tej nie weszły miasta, osady, kolonje na ziemiach dworskich i własność drobnej szlachty.

W obec więc cyfry 717,257 gospodarstw na ziemiach ukazowych, wykazanej przez Warsz. komitet statystyczny za rok 1899, znajdujemy poważną różnicę, której wytłomaczyć nie można jednorocznym przyrostem liczby gospodarstw. Z cyfrą jednak podaną przez komisję rachować się muszę, ponieważ opiera się ona na bardzo szczegółowych danych urzędowych. Objaś-

niając powstanie tej liczby kom. szczególna wykazuje, że w r. 1900 z ogólnej liczby 817,895 gospodarstw już tylko 92,174 należało do właścicieli zapisanych do tabel.; **418,049** należało do właścicieli na zasadzie rejentalnych aktów (kupna, darowizny, testamenty, działy spadkowe i t. p.) nie poddających prawa własności najmniejszej wątpliwości; **199,077** przeszło na właścicieli w drodze spadku na zasadzie samego prawa, **72,574** na zasadzie wyroków sądowych, układów polubownych w sądach, i z licytacji na mocy postanowień sądowych, **1,030** na zasadzie kupna z licytacji za długi: w kasach gminnych, pożyczkowo-oszczędnościowych, wskutek niepłaconych podatków, niedoborów i t. p. bez aktów rejentalnych; **7,648** na zasadzie aktów nabycia sukcesyjnych praw, przez osady nie należące do spadku i parceli mniejszych, niż 6 morgów; — **8.465** na zasadzie aktów rejentalnych, sporządzanych w obcych powiatach i nie zatwierdzanych w terminie przez odpowiednich sędziów pokoju; (gospodarstwa te są przedmiotem ciągłych sporów sądowych, kończących się najczęściej wywłaszczeniem nieformalnych nabywców na korzyść ich poprzednich właścicieli); **4,959** na zasadzie aktów rejentalnych, sperządzanych wbrew obowiązującym przepisom o sprzedaży i drobieniu ukazowej ziemi; **5.279** na zasadzie aktów prywatnych i postanowień gminnych, o sprzedaży przez osoby pojedyńcze lub gminę, osad i działek; **2,100** na zasadach nie przewidzianych przez powyższe rozdziały, a zanotowane przez wójtów; **6,540** bez zasad prawnych.

Zaokrąglając ogólny zarys statystyczny rozmaitych kategorji własności w Królestwie Polskim, należy wyjaśnić, że podług danych Warszawskiego komitetu statystycznego w 1868 r. gruntów prywatnych instytutowych i rządowych było: 10,667,000 m. czyli 46,17%

gruntów włościańskich	6,852,000	„	29,66%
„ miejskich	834,000	„	3,61%
lasów rządowych	1,435,000	„	6,21%
nieużytk. i posiadłości rozm.	3,315,000	„	14,35%
razem	23,123,000		

W 1899 r. było:

w posiadaniu włościan	9,811,000	m. czyli	44,5%	obszaru
szlachty zagonowej	1,309,000	„	5,9	„
osad — —	566,000	„	2,6	„
miast — —	300,000	„	1,4	„
wielkiej i śred. własno.	8,653,00	„	39,2	„
skarbu — —	1,307,000	„	5,9	„
gmin i kOściołów	99,000	„	0,5	„
razem — —	22,045,000.			

Podług informacji komisji szczegółowej w r. 1900, osad włościańskich i szlachty zagonowej na ziemiach nabytych było: wielk. mniej niż 3 mor. 10,238
większych niż — — 3 „ 74,967
razem — — — 3 „ 85,205 gospodar.

Liczba ta znowu nie zgadza się z liczbą podaną przez komitet statystyczny; w danym razie różnicę tę jednak da się objaśnić tym, że w skład wymienionych wyżej gospodarstw, wchodzi znacznie ilość nabytych przez drebną szlachtę, których warsza. komitet statystyczny w swoich wywodach nie uwzględnił.

Wszelkie, wyżej wymienione gospodarstwa są rezultatem parcelacji własności większej, w drodze bezpośredniej lub za pośrednictwem banku włościańskiego. Pierwszej kategorji t. j. gospodarstw mniejszych niż 3 m. komisja nie rozdziela, gospodarstwa zaś wielkości wyżej trzech morgów komisja rozdziela na dwie gruppy: 1) kupione bez pośrednictwa banku włościańskiego w ilości 47,556 gospodarstw. 2) przy pośrednictwie tego banku w ilości 27,411. Pierwsza grupa, przypadająca na rachunek parcelacji bezpośredniej, jest prawie dwa razy większa od drugiej; nie należy jednak zbyt powierzchownie sądzić z tych cyfr o działalności banku i trzeba zwrócić uwagę na tę okoliczność, że o ile pierwsza grupa zaczęła się formować od pierwszych lat po reformie 1864 r., o tyle zjawienie się drugiej jest późniejsze, gdyż początek działalności banku datuje się w Królestwre Polskim od 1888 r. Podług gubernji dwie te grupy rozpadają się w następujący sposób:

	przy pomocy banku	bez banku
Warszawska	5,213	6,104
Kaliska	4,150	6,404
Kielecka	4,633	3,037
Łomżyńska	355	1,170
Lubelska	3,796	7,903
Piotrkowska	2,602	5,262
Płocka	1,001	2,181
Radomska	3,955	9,660
Suwalska	76	856
Siedlecka	1,620	4,929
Razem	27,400	47,556

Podług danych przytoczonych w Gazecie Rolniczej w 1902 r. na zasadzie sprawozdania banku włościańskiego w ciągu całego okresu działalności banku do 1901 r. włościanie nabyli:

	przy pomocy banku	bez banku
Radomska	66,395	142,329
Warszawska	85,605	74,897
Kaliska	62,801	58,043
Kielecka	56,493	15,255
Łomżyńska	8,304	7,784
Lubelska	78,370	84,120
Piotrkowska	49,494	54,546
Płocka	18,628	25,516
Suwalska	738	12,214
Siedlecka	25,729	54,303
Razem	452,557	532,957

Średnia wysokość osady nabytej przy pośrednictwie banku wynosi w kraju 17 morgów, bez banku 11 w poszczególnych zaś gubernjach:

	przy pomocy banku	bez banku
Warszawskiej	16	12
Kaliskiej	15	9,6
Kieleckiej	12	5
Łomżyńskiej	23	7
Lubelskiej	20	16
Piotrkowskiej	19	10
Płockiej	18	10
Radomskiej	17	15
Suwalskiej	10	14
Siedleckiej	16	11

Jakkolwiek bez pomocy banku włościanie nabyli więcej dworskiej ziemi, co łatwo się objaśnia dłuższym czasem trwania tego rodzaju parcelacji — jednak przy pomocy banku nabyte parcele pod względem zajmowanego obszaru okazały się większemi. W jednej tylko gub. Suwalskiej, gdzie działalność banku dotychczas prawie się nie rozpoczęła, średnia przestrzeń parceli nabytej bezpośrednio jest wyższą o 4 m. od parceli nabytej za pośrednictwem banku, w pozostałych gub. parcele nabyte przy pomocy banku przewyższają parcele nabyte bezpośrednio od 2 m. w gubernji Radomskiej do 16 w gub. Łomżyńskiej. Przeciętny obszar parceli nabytych przy pomocy banku przewyższa o 6 m. przestrzeń średniego gospodarstwa nabytego bez jego pośrednictwa. Objaw ten da się łatwo wytłomaczyć; przy nabywaniu parcel bezpośrednio nabywca musi liczyć tylko na własne siły, lub kredyt prywatny, kiedy przy nabywaniu parcel przy pośrednictwie banku otrzymuje wygodną pożyczkę w stosunku 9% do ceny nabywanego gruntu. Pod tym względem bank włościański bezwątpienia wpływa na regularniejsze formowanie się gospodarstw włościańskich, jest to jego zasługą, ale bodaj czy nie jedyną.

Pojawienie się masy nabywców w osobie włościan wpłynęło przedewszystkim na znaczne podniesienie się ceny ziemi, bo gdy w obliczeniach Blocha przeciętny szacunek morga wynosi 50 rs. w obecnej chwili tak nizka cena spotyka się tylko wyjątkowo. W sprawozdaniu z działalności banku włościańskiego za rok 1900 przeciętna cena dziesięciny dla całego Królestwa wynosiła 160 rs. czyli około 80 rs. za mórg, lecz w pojedyńczych gubernjach notowano ceny o wiele wyższe: 206 rs. w gub. Kieleckiej a 191 rs. w gub. Lubelskiej. [1])

W następnym rozdziale będę mówił o działalności banku włościańskiego, tutaj zaznaczę tylko, że sprawozdania urzędowe nie zawsze są wiernym odbiciem rzeczywistości. Faktycznie cenę ziemi w Królestwie Polskim, w obecnej chwili śmiało określić można na 100 rs. za mórg, a w okolicach o wyższej kulturze i urodzajniejszej glebie sięga ona 6,000 rs. za włókę czyli 200 rs. za mórg.

Że na cenę ziemi u nas wpłynął wzmożony popyt ze strony ludności włościańskiej, najlepszym dowodem jest fakt, że najwyższą cenę ziemi, podług oceny banku Ziemskiego, spotyka się w gubernjach, gdzie w ostatnich czasach najwięcej rozwinęła się parcelacja banku, a więc w Kieleckiej 183 rs. w Radomskiej 172 rs za mórg, Lubelskiej 174 rs. Warszawskiej 155 rs., Kaliskiej 143 rs. a najmniejsza tam, gdzie parcelacja odbywała się najsłabiej, a więc w Suwalskiej 105 r., w Łomżyńskiej 109 rs., Piotrkowskiej 115 rs. za mórg. Poza podniesieniem cen parcelacja nie wywołała dotychczas żadnego innego wpływu na stan gospodarstw rolnych; w Królestwie Polskim ilość bezrolnych i małorolnych jest tak wielką, że rąk roboczych wszędzie jest poddostatkiem, a jeżeli w niektórych okolicach kraju daje się odczuwać brak siły roboczej, to wpływa na to nie wzrost parcelacji, lecz emigracja ludu do Ameryki i do Prus na zarobki; być może, że skoro dzięki parcelacji podniesie się dobrobyt i oświata naszego ludu, wzmoże się jego siła produkcyjna, nastąpią i u nas pożądane zmiany—dziś jednak jej rozmiary w porównaniu z masą wiejskiego proletarjatu są tak małe, że pisać o jej wpływie na kształtowanie się przedsiębiorstw w naszym kraju uważam co najmniej za przedwczesne Zaznaczyłem z góry, że parcelacja w Królestwie Polskim przejawia się w dwuch formach. W formie parcelacji częściowej bezpośredniej i całkowitej przy pośrednictwie banku.

Co do pierwszej wyczerpałem wszystkie dane, jakie miałem pod ręką i jakim mogłem zaufać, choć z pewnym zastrzeżeniem. O parcelacji przy pośrednictwie państwowego banku włościańskiego pomówię obszerniej.

[1]) Ekonomista r. 1903. Większa i mniejsza własność ziemska M. Kiniorski.

ROZDZIAŁ III.

Działalność banku włościańskiego.

Bank włościański jest jedyną instytucją, zajmującą się pośrednictwem i ułatwianiem włościanom nabywania, ziemi od własności większej.

Powstanie podobnych instytucji w Europie wywołały z jednej strony żywiołowe dążenie ludności włościańskiej do posiadania gruntu na własność, z drugiej — konieczność rozwiązania kwestji włościańskiej w znaczeniu ekonomiczno-społecznym.

W państwie rosyjskim do tych czynników przyłączyły się się jeszcze względy polityczne, które wskazywały rządowi konieczność oparcia swojej powagi na szerokich masach włościańskich Z tego też powodu instytucja banku ziemskiego ma charakter czysto rządowy i znajduje się w bezpośrednim zawiadywaniu ministerjum finansów. W przeciwieństwie do komisji kolonizacyjnej w Prusach bank włościański, działając w gub: Królestwa Polskiego, nie objawia, przynajmniej dotychczas, dążeń ku tępieniu ludności miejscowej i zastępowania jej przez kolonistów z ziem rosyjskich. W sprawozdaniach za cały czas dziełalności banku t. j. od roku 1888 po rok 1904 cyfry wykazujące przybyszów do Królestwa w celu nabywania ziemi przy pomocy banku, jak również cyfry kolonistów z Królestwa, nabywających w ten sposób ziemię w gub. Cesarstwa wykazują, że ruch ten odbywa się bardzo nieznacznie, w wypadkach pojedyńczych i daje się sprowadzić do zera. Kolonizacja w Król. Polskim odbywa się w gub. tegoż Królestwa i pod tym względem posiada charakter zupełnie wewnętrzny.

Załączona tablica, ułożona na zasadzie danych z ostatnich lat 4-ech, potwierdza w zupełności to dowodzenie.

Skąd pochodzą i do jakich gubernji przesiedlają się nabywcy ziemi w Królestwie Polskim, przy pomocy Banku

Skąd pochodzą	DO JAKICH GUBERNJI SIĘ PRZESIEDLAJĄ																			
	do Warszawsk.	Kaliskiej	Kieleckiej	Łomżyńskiej	Lubelskiej	Piotrkowsk.	Płockiej	Radomskiej	Suwalskiej	Siedleckiej	Ufimskiej	Kijowskiej	Mohylowsk.	Orenburg.	Wołyńskiej	Nowgorodz.	Kowieńskiej	na miejscu	przeniosło się	Ogółem
z Warszawskiej	1350	26	2	14	—	54	30	16	—	55	3	—	—	—	—	—	—	1350	200	1550
Kaliskiej	17	1194	—	—	—	1	—	4	—	2	—	—	—	1	—	—	—	1194	25	1219
Kieleckiej	—	—	891	—	—	40	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	891	41	932
Łomżyńskiej	—	—	—	110	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	110	1	111
Lubelskiej	—	—	—	—	1626	—	—	13	—	111	—	7	—	—	6	—	—	1626	137	1763
Piotrkowskiej	7	10	37	—	—	396	—	26	—	—	—	—	—	—	1	1	—	396	82	478
Płockiej	18	—	—	—	1	—	80	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	80	21	101
Radomskiej	72	—	16	—	51	24	—	618	—	119	—	—	—	—	—	—	—	618	290	908
Suwalskiej	—	—	—	—	—	—	—	—	6	—	—	—	2	—	—	—	2	6	4	10
Siedleckiej	40	—	—	—	6	—	—	—	—	553	—	—	—	—	—	—	—	553	46	599

Z tablicy tej widać 1) że napływu z obcych stron do Królestwa niema wcale, 2) że wszyscy prawie nabywcy, z nielicznym wyjątkiem (22), pozostali w Królestwie, 3) że największa liczba nabywców przeszła do sąsiednich gubernji: z Radomskiej 290; Lubelskiej 137; Warszawskiej 200; i Piotrkowskiej 82 t. j. z tych, gdzie w ostatnim 25-leciu, był najsilniejszy przyrost ludności: w Warszawskiej 83,2%, Piotrkowskiej 83,8%, Lubelskiej 57,02 i Radomskiej 51,36; najmniejsze wychodztwo na kolonjo wykazały gubernje: Łomżyńska 1, Suwalska 4, Płocka 21 t. j. te, gdzie przyrost ludności był najsłabszy: w Suwalskiej 10,48%, Płockiej 11,25%, Łomżyńskiej 16,83, przy średnim dla całego kraju 44,85% (Załęski). Zatym śmiało możemy twierdzić, że kolonizacja w Król. Polskim przy pośrednictwie banku odbywa się w warunkach normalnych i że miejscowe względy polityczne na działalność tej instytucji żadnego wpływu pod tym względem nie mają.

Inaczej nieco rzecz ta przedstawia się w gubernjach litewskich, szczególnie Wileńskiej i Grodzieńskiej, w których daje się spostrzegać dość silne wychodztwo na kolonje do gub. Ufimskiej, dokąd w ciągu 5-ciu lat ostatnich wyniosło się w ten sposób z ogólnej liczby 765 nabywców z gub. Wileńskiej 126, i z 305 z Grodzieńskiej 87; oraz do Mińskiej, do której przeszło w tymże czasie z gub. Wileńskiej 112 i z Grodzieńskiej 21 nabywców. (d. c. n.)

Redaktor i Wydawca Dr. H. Fidler. Druk „Jan Kanty Trzebiński“ — Radom.